



Świąt pachnących literaturą

Zapis do biblioteki
=
3 autorskie pocztówki

A obecni Czytelnicy
otrzymają pocztówkę
podczas odwiedzin
w Wypożyczalni.

NEWS LETTER

NR 12/2023

Droga Czytelniczko, drogi Czytelniku!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Ci radości, pokoju i miłości. Niech te magiczne dni, spędzone w gronie najbliższych, będą pełne ciepła i wzajemnego zrozumienia. Życzymy Ci również

wielu niezapomnianych chwil, spędzonych w bibliotece, w otoczeniu ulubionych książek i zapachu papieru. Niech ten czas obfituje w inspirujące lektury i odkrywanie nowych literackich światów.

Świąt pełnych cudów i spełnienia marzeń życzy Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu.

// TEKA

STWÓRZ POCZTÓWKĘ
JAK SZYMBORSKA

JAK ZŁOŻYĆ ZAMÓWIENIE I OTRZYMAĆ SWÓJ PREZENT?



17 listopada odbyły się warsztaty „Stwórz pocztówkę jak Szymborska”.

Wisława Szymborska była nie tylko wybitną poetką, ale także autorką oryginalnych kolaży. Warsztaty tworzenia pocztówek w stylu Szymborskiej były inspirującym doświadczeniem. Każda pocztówka jest wyjątkowa i oddaje uczucia, refleksje i emocje uczestników zajęć.

Wykonane pocztówki są prezentem dla naszych Czytelników z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Zapraszamy do Wypożyczalni.

Wszystkie prace uczestników warsztatów zamieszczone są na stronie internetowej **OBC - Opolskiej Biblioteki Cyfrowej: www.obc.opole.pl**

Katarzyna Hermasz

KOLEJKA
RYBY
W
RYBY
W



Autorzy prac (od góry):
Joanna Cichosz,
Anna Kubuś (czytelniczka),
Damian Drzazga.
Ilustracja na okładce:
Natalia Nosova.

KALENDARIUM

wydarzenia w Opolu

4 GRUDNIA

Spotkanie autorskie z Tomaszem Spellem
godz. 12:30, namiot w ogrodzie WBP,
ul. Piastowska 20

8 GRUDNIA

Muzyka w Galerii
(współorganizacja: Państwowa Szkoła Muzyczna
I i II st. w Opolu)
godz. 17:00, namiot w ogrodzie WBP,
ul. Piastowska 20

13 GRUDNIA

Wigilia Słowiańska
(O)polsko-Ukraiński Dialog Tradycji
(program: warsztaty malowania bombek i tworzenia
innych ozdób, animacje, poczęstunek)
godz. 18:00, namiot w ogrodzie WBP,
ul. Piastowska 20

17 GRUDNIA

Dzień gier planszowych i RPG
godz. 11:00-17:00 (współorganizacja: OKF „Fenix”),
ul. Piastowska 20

wystawy

- „Jak Feniks z popiołów”
Galeria WuBePe, ul. Piastowska 20
- „Marian Buchowski”
Mała Galeria, ul. Piastowska 18
- „Peregrynacje”
wystawa fotografii Jakuba Łabędzkiego
Galeria Schody, ul. Piastowska 18

wydarzenia na terenie województwa



4 GRUDNIA

Spotkanie z Marcinem Szczygielskim
godz. 11:00, Gminne Centrum Kultury
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Białej

5 GRUDNIA

Spotkanie z Marcinem Szczygielskim
godz. 9:00, Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna
w Lewinie Brzeskim – filia w Skorogoszczu

6 GRUDNIA

Spotkanie z Marcinem Szczygielskim
godz. 8:30, Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna
w Wolczynie – filia w Komorzynie
godz. 10:30, Gminna Biblioteka Publiczna
w Wilkowie

6 GRUDNIA

Spotkanie z Andrzejem Grabowskim
godz. 17:00, Biblioteka Publiczna. Gminny Ośrodek
Kultury w Lubrzy

12 GRUDNIA

Spotkanie z Jarosławem Mikołajewskim
godz. 9:00, Gminna Biblioteka Publiczna w Baborowie
godz. 13:00, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
w Głucholazach

13 GRUDNIA

Spotkanie z Jarosławem Mikołajewskim
godz. 9:00, Gminna Biblioteka Publiczna
w Domaszowicach

Uwaga! Biblioteka zastrzega sobie prawo zmiany w harmonogramie wydarzeń. Zachęcamy do śledzenia kalendarium na naszej stronie internetowej: www.wbp.opole.pl oraz na profilu na Facebooku: facebook.com/wbpopole.

Z PÓŁKI LEGIMI

OTA PAVEL
(WŁAŚCIWIE OTTO POPPER)
„ŚMIERĆ PIĘKNYCH SAREN”



Parę dni temu przeglądałam aplikację Legimi i mój wzrok zatrzymał się na okładce książki czeskiego pisarza, Oty Pavla. Z pewną dozą nieśmiałości zabrałam się za czytanie tego właśnie tytułu. Już po lekturze pierwszych fragmentów tekstu zrozumiałam, że czytam bestseller! Później okazało się, że po książkę sięgnęło już wielu czytelników w Polsce, wielu spośród nich zakochało się w niej od „pierwszej lektury”. Przyznam, że i ja z miejsca doświadczyłam tego „zauroczenia”.

Ota Pavel urodził się w 1930 r. w Pradze jako Otto Popper. Niestety, odszedł przedwcześnie w wieku 42 lat. Zyskał rozgłos jako pisarz, dziennikarz i reporter sportowy. Był najmłodszym synem żydowskiego komiwojażera, Leo Poppera. W latach sześćdziesiątych zapadł na ciężką chorobę psychiczną. W ramach terapii miał napisać wspomnienia z dzieciństwa. I tak zrodził się pisarz – Ota Pavel. Walcząc z chorobą, szukał ukojenia przede wszystkim na łonie natury, przy łowieniu ryb. Był bowiem zapalonym wędkarzem.

„Śmierć pięknych saren” to zbiór opowiadań o charakterze autobiograficznym. Powstał on na kanwie wspomnień o dzieciństwie i młodości autora, datowanych na okres przed II wojną światową oraz czas samej wojny i tego, co nastąpiło po niej. Zebrane teksty mienią się wszystkimi odcieniami najlepszego czeskiego humoru. Bo czy można na serio brać życie, jeśli jest się synem żydowskiego komiwojażera sprzedającego odkurzacze? Ota Pavel w mistrzowski sposób miesza tragizm z ironicznym humorem. W książce uobecniają się uniwersalne wartości takie jak: miłość, przyjaźń, rodzina, a także podszyte delikatnym humorem nostalgia i bezradność wobec przemijającego czasu i świata. Osobnym bohaterem powieści jest czeska przyroda; szczególnie piękne są opisy Czech południowych i tamtejszych lasów, doliny Berounki, a także długich i wyczerpujących zmagani pod czas połowu ryb („Poranki są cudowne. Rano nad rzeką wszystko jest piękne, ponieważ dzień jeszcze nie spowszedniał, a my jeszcze nie zdążyliśmy go sobie zepsuć”). Warto również dodać, że od sugestywnych prezentacji specjałów czeskiej kuchni niejednemu czytelnikowi książki może pocięknąć ślinka.

Pisarz uważał, że człowiek jest szanowany proporcjonalnie do tego, na ile jest społeczeństwu potrzebny. („Najwspanialszy ludzie są najskromniejsi. Tylko głupcy i biedacy muszą o sobie ciągle mówić, żeby rosnąć w swoich oczach”).

„Śmierć pięknych saren” to opowiadania, które skłaniają do refleksji nad wojennymi doświadczeniami oraz nad ceną, jaką płaci się za piękno na świecie.

Na zakończenie polecam piękną myśl pisarza:

„Można powiedzieć, że słońce jest często wielką żółtą pigułką od niebiańskich psychiatrów, która rozpędza smutek i wytwarza różowy nastrój”.

Pierwsze polskie wydanie miało miejsce w 1976 roku. Zarówno najstarszą, jak i najnowszą edycję książki znaleźć można w naszej bibliotece!

Ota Pavel / Śmierć pięknych saren
/ tłumaczenie Mirosław Śmigieński
/ Wydawnictwo Stara Szkoła

Z wyrazami szacunku,
Katarzyna Hermasz

// TAKA FAUNA KSIĄŻKA



Christina Hunger
Jak Stella uczyła się mówić. Pozwól
psu powiedzieć, co myśli

Ponad sto lat temu opinię publiczną zelektryzowały sensacyjne doniesienia o „mądrym Hansie”, niezwykle koniu, który potrafił porozumiewać się z ludźmi poprzez stukanie kopytem, objawiając ponadprzeciętne zdolności matematyczne (np. dodawanie, odejmowanie, oznaczanie bieżącej daty). Mimo że opiekun Hansa konsekwentnie utrzymywał, że jego podopieczny rozumie abstrakcyjne systemy cyfr i liter („bo zwierzęta są mądrzejsze niż się nam wydaje”), berliński psycholog Oskar Pfungst szybko udowodnił, że koń poprawnie odpowiadał na zadawane mu pytania, ponieważ trafnie odczytywał mowę ciała testujących go osób, które nieświadomie (!) podpowiadały mu ilość wymaganych uderzeń nogą. Choć badania Pfungsta obaliły ostatecznie tezę o matematycznym geniuszu Hansa, doprowadziły jednocześnie do – wydaje się, że istotniejszego – odkrycia, że zwierzęta, będąc znakomitymi obserwatorami zachowań ludzi, nieustannie dążą do (transgatunkowej) komunikacji z nimi.

Być może podobnie ma się sprawa ze współczesnym fenomenem „mówiących psów”, czyli „psich gwiazd” Instagrama, TikToka i YouTube’a – Bunny, Silke i Stellą, które dialogują ze swoimi opiekunkami za pomocą specjalnych mówików (urządzeń do komunikacji, wykorzystywanych np. w pracy z dziećmi z opóźnieniami mowy), informując je o swoich pragnieniach, potrzebach, myślach i stanach emocjonalnych. Prezentowanym w filmikach umiejętnościom suczek można dawać wiarę lub nie, jednak żaden z widzów nie zaprzeczy, że zwierzęta oraz ich opiekunki łączą silną relacją, opartą na wzajemnej uważności, słuchaniu i nieprzerwanej obserwacji. Niejedna osoba zauważy również, że pieski – podobnie jak „mądry Hans” – częściej patrzą na twarze swoich instruktorek aniżeli na same urządzenia.

Książkę Christiny Hunger, opiekunki Stelli i z wykształcenia logopedki, można zatem czytać nie tyle jako poradnik, jak nauczyć swego psa „mówić” za pomocą wspomnianych komunikatorów (choć praktycznych wskazówek na ten temat jest w publikacji wiele), co raczej jako wzruszające świadectwo głębokiej więzi psa i jego człowieka, który dostrzegł w nim równorzędnego partnera rozmów. Bo już samo – odczuwane przez obie strony – pragnienie dialogu jest całkiem udanym dialogiem.

Aleksandra Okulus

Christina Hunger, tłumaczenie Agnieszka Cioch,
Jak Stella uczyła się mówić.
Pozwól psu powiedzieć, co myśli,
Wydawnictwo Agora, Warszawa 2023

Downton Abbey

[2 filmy i 6 sezonów serialu ze zbiorów Biblioteki Obcojęzycznej]

Serial „Downton Abbey”, podobnie jak dwa filmy o tym samym tytule, powstałe w 2019 i 2022 roku, opowiadają o życiu brytyjskiej arystokracji oraz jej służby na początku XX wieku. Wszystkie sezony serialu poprowadzone są w harmonijny, spokojny sposób. Rodzina ukazana jest w ciekawym, wielopokoleniowym schemacie, a jej życie sunie swoją – utartą przez lata – ścieżką. Pokazane są dzięki temu (wynikające z wieku bohaterów) różnice pomiędzy poszczególnymi członkami rodu. Ze względu na świetnie rozpisane postacie i dobrych aktorów nie ma mowy o „przegadanej” rutynie życia codziennego. Są wytrawne dialogi, pełne humoru czy nieszkodliwych uszczypliwości. Bezbłędne riposty, rzucone z ironią niedokończone zdania, ukryte intrygi – wszystko to sprawia, że produkcję ogląda się świetnie. Równoległe do losów arystokracji pokazane jest życie służby, pracującej w posiadłości Crawleyów. Często to właśnie ich perypetie dodają całemu dziełu kolorytu, pikanterii i wciągają w fabułę na długo. Postacie są barwne i każda wyróżnia się na swój sposób. Serial prowadzi nas przez burzliwy początek XX wieku. Rozpoczyna się od zatonięcia Titanica, „zaznaczona” jest też I wojna światowa czy pandemia grypy hiszpanki. Historia kończy się w roku 1925. Według mnie największą siłą wszystkich sześciu sezonów serialu są dialogi, a słowna żonglerka hrabiny Violet może być najlepszym przykładem tej językowej wirtuozerii zarówno w serialu, jak i filmach. Nestorka rodu, grana jest zresztą przez samą Maggie Smith – aktorkę odznaczoną Orderem Imperium Brytyjskiego, co daje jej prawo do używania honorowego tytułu szlacheckiego. Maggie Smith jest dla mnie uosobieniem, niestety już coraz rzadszego, wyszukanego stylu, elegancji i niezwykłego aktorskiego kunsztu.

Pierwszy pełnometrażowy film z serii „Downton Abbey” dotyczy jednego wydarzenia – posiadłość odwiedzi król Anglii. To właśnie wokół tego faktu zbudowana jest cała akcja filmu. Drugi – „Nowa Epoka” – skupiony jest mocno na postaci hrabiny Violet, spadku, jaki otrzymała oraz na hollywoodzkiej ekipie, która stanowi „małą rewolucję” w posiadłości Crawleyów. W „Downton Abbey” urzeka mnie niepodrabialny styl, autentyczność i świetne dialogi. Jest on, moim zdaniem, wyznacznikiem pewnej estetyki, do której dąży się w produkcjach tego typu. Nie jest to kolejna ekranizacja, w której widzimy poprzebieranych w stroje z epoki ludzi, a w tle subtelnie gra muzyka klasyczna. „Downton Abbey” to produkcja z „pazurem”, która wyróżnia się bardzo pozytywnie w, ostatnio coraz bardziej eksploatowanej, niszy seriali dramatyczno-obyczajowych, opowiadających o życiu w minionych czasach. Wszystko to jest na wyciągnięcie ręki w zbiorach Biblioteki Obcojęzycznej.

Damian Drzazga

Opis tajników strojenia fortepianu to nie jedyna dygresja w „Romancy na trzy nogi”. Czysto biograficznego charakteru pozbawia książkę rozdział, w którym poznajemy dzieje firmy Stainway&Son, produkującej fortepiany. Przy czym i ta historia – jak poprzednia – mimo że może wytrącić czytelnika z lektury opowieści o Glennie Gouldzie, wiąże się ściśle z jego osobą, bo to właśnie za pośrednictwem Stainway’a pianista uporczywie poszukiwał idealnego dla siebie fortepianu – instrumentu, który odpowiadałby jego specyficznym, jak przystało na ekscentrycznego artystę, potrzebom (można powiedzieć, że ów poszukiwany fortepian to drugi, obok Goulda, główny bohater opowieści, co odzwierciedla tytuł książki). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wówczas nie tylko Glenn Gould, ale też inni artyści mieli możliwość grania podczas występów na dopasowanych do swoich preferencji fortepianach, które nierzadko zabierali ze sobą w dalekie trasy koncertowe. Muszę przyznać, że fakt takiego komfortu zaintrygował mnie mocno, czy wręcz zaskoczył, biorąc pod uwagę, że dziś to artyści dostosowują się, przyzwyczajają do instrumentu, jaki jest im oferowany.

Moją uwagę zwróciło również to, iż autorka, w ramach przygotowywania publikacji, przeprowadziła dogłębny research, co mogłoby przełożyć się na obszerną książkę o życiu Glenna Goulda. Tymczasem dostajemy opowieść zamkniętą w niewiele ponad dwustu stronach, przy tym opowieść wyczerpującą, nie – jak mogłoby się wydawać – zbyt krótką, pozostawiającą niedosyt po skończonej lekturze.

Obawy, że książka Katie Hafner mnie rozczaruje, okazały się więc niepotrzebne, dlatego gorąco zachęcam, żebyście sięgnęli po „Romancę na trzy nogi”. Warto poznać barwną osobowość Glenna Goulda i sprawdzić, czy udało mu się znaleźć idealny fortepian.



Katie Hafner

„Romanca na trzy nogi”

Opowieść o życiu i muzyce legendarnego pianisty Glenna Goulda

Podczas wakacji postanowiłam zmniejszyć stos nieprzeczytanych książek, które mam w swojej domowej biblioteczkę. Sięgnęłam po jedną z nich, nic nie wiedząc o fabule, a po przeczytaniu stu stron, zniechęcona, odłożyłam lekturę na półkę. Wówczas została mi polecona „Romanca na trzy nogi” autorstwa Katie Hafner, o której również nie wiedziałam nic ponad to, na co wskazywał podtytuł. Do przeczytania książki podchodziłam więc z obawą, że będzie kolejną, która mnie rozczaruje.

Lektura okazała się publikacją, przybliżającą czytelnikowi osobę i muzykę Glenna Goulda, jednego z najbardziej intrygujących artystów XX wieku, kanadyjskiego pianisty, znanego zwłaszcza z dwóch interpretacji „Wariacji Glödbergowskich” Jana Sebastiana Bacha.

W dwóch pierwszych rozdziałach autorka opisała dzieciństwo pianisty. Przedstawiła rodziców, a także początki edukacji muzycznej Goulda. Spodziewałam się więc, że kolejny rozdział przyniesie dalszy ciąg chronologicznej opowieści o jego życiu. Tymczasem ta opowieść urwała się, a rozpoczęła inna – o niewidomym stroicielu fortepianów. Czytając ją, można mieć wrażenie, że – ze względu na swój niejako dygresyjny charakter – nie pasuje do całości publikacji. Dostajemy tu niezwykle szczegółowy opis budowy fortepianu, działania jego mechanizmu i zasad, wedle których stroi się instrument. Jest to zatem tekst, który można określić jako specjalistyczny, ale niech laicy nie obawiają się jego niezrozumienia, wszak książkę cechuje przystępny język, będący, myślę, zarówno zasługą autorki, jak i tłumaczki książki.